

Biuro Poszukiwań i Identyfikacji

<https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/aktualnosci/21312,Uroczystosci-pogrzebowe-Stanislawa-Stankiewicza-w-Warszawie.html>
22.04.2024, 05:43

Uroczystości pogrzebowe Stanisława Stankiewicza w Warszawie

Na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie spoczął Stanisław Stankiewicz ps. „Sośniak”, „Dąb”, „Kornik”, leśnik, żołnierz działający w strukturach ZWZ-AK, WiN oraz NZW. Został aresztowany w sierpniu 1947 r., przewieziony do siedziby Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie i poddany brutalnemu śledztwu. Prawdopodobnie zamordowany 12 sierpnia 1947 r. (według oficjalnej wersji wyskoczył z okna trzeciego piętra budynku).

W 1986 r. za ratowanie Żydów w czasie okupacji wraz z żoną Barbarą został pośmiertnie odznaczony przez Instytut Yad Vashem medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Szczątki Stanisława Stankiewicza odnaleziono w maju 2021 r. podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez IPN na terenie kwatery „C” Cmentarza Powązkowskiego.

Państwowe uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się Mszą Świętą w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie. Zgodnie z wolą rodziny Stanisław Stankiewicz spoczął w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych-Nieźłomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Prof. Krzysztof Szwagrzyk podczas uroczystości mówił: „23 sierpnia 1957 r. w piśmie, poruszającym w swojej treści, do Prokuratury Generalnej w Warszawie syn Stanisława Stankiewicza, Tadeusz pisał następujące słowa: „Nie mogę uwierzyć, że ojciec, mój ojciec mógł dokonać przestępstwa, które by się równało wyrokowi śmierci”. Matka starała się o

zwłoki ojca, ale zwłok nie wydano. Pisał dalej: „Rodzina chciałaby wiedzieć, dlaczego zmarł ojciec i dlaczego nie wydano jego ciała”. Władze komunistyczne nie odpowiedziały na ten list. Nie chciały odpowiedzieć. Możemy to zrobić dziś – odpowiedzieć dziś na pytania zadane przez syna. Stanisław Stankiewicz nie popełnił żadnego przestępstwa, nie był przestępcą. Był polskim patriotą. Był żołnierzem ZWZ-AK walczącym o wolność Polski. Był człowiekiem wielkiego serca i wielkiej odwagi, który ukrywał Żydów ratując ich od niechybnej śmierci. Który po wojnie kontynuował swoją walkę o wolność Polski, współpracując ze strukturami podziemnymi, takimi jak Wolność i Niezawisłość, Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Współpracował także z oddziałem kpt. Kazimierza Kamieńskiego pseudonim „Huzar”. Stanisław Stankiewicz nie zmarł, został zakatowany, zamordowany. Wiemy gdzie, wiemy przez kogo. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, ulica Sierakowskiego 7 z pokoju numer 340 wyprowadzono go na przesłuchania na trzecim piętrze. Maltretowany przesłuchiwaniami, bity człowiek oddaje swoje życie. Mamy prawo podejrzewać, że ci, którzy go do śmierci doprowadzili, a potem sfingowali jego rzekomy skok z okna na trzecim piętrze, żeby zatrzeć ślady po tym, co uczynili. Dlaczego jego ciała nie wydano rodzinie? Bo gdyby tak się stało rodzina i wszyscy inni wiedzieliby, że został zamęczony w śledztwie przez konkretnych ludzi, przez aparat terroru komunistycznej Polski. I dzisiaj możemy także odpowiedzieć na pytanie, którego nie było w tym piśmie z 57 roku, a które towarzyszyło przecież rodzinie przez wiele, wiele długich lat: „Gdzie komuniści pogrzebali zwłoki Stanisława Stankiewicza?”.

Lena Stankiewicz, wnuczka Stanisława Stankiewicza powiedziała, że ona i rodzeństwo swojego dziadka nigdy nie zobaczyli, a jego śmierć była wielką traumą dla rodziny. „Stracili, w ciężkich czasach, nie tylko osobę najbliższą – ojca, męża, stracili również człowieka niezwykłego: szlachetnego i odważnego, który ratował również innych, w sytuacjach zagrażających śmiercią. Za te czyny cała rodzina – mój dziadek Stanisław, jego żona Barbara i ich dzieci: Tadeusz i jego siostra zostali odznaczeni przez państwo Izrael najwyższym cywilnym odznaczeniem dla

cudzoziemców ratujących Żydów podczas II wojny światowej. W Ieśniczówce Głodno, w województwie lubelskim rodzina Stankiewiczów ratowała cały świat (...)". Dodała, że śladów Stanisława Stankiewicza poszukiwał przez całe swoje życie jej ojciec – syn Stanisława, Tadeusz i pamięta jego działania, archiwizowanie świadectw i dokumentów, w tym listów pisanych do władz. Podziękowała wszystkim osobom zaangażowanym w proces poszukiwania szczątków dziadka i osobom, które przyczyniły się do zorganizowania dzisiejszej uroczystości.

15.03.2024 r., BPiI IPN





Kalendariu

in Prac

- ~~Rok 2003~~
- Rok 2006
- Rok 2007
- Rok 2008
- Rok 2009
- Rok 2011
- Rok 2012
- Rok 2013
- Rok 2014
- Rok 2015
- Rok 2016
- Rok 2017
- Rok 2018
- Rok 2019
- Rok 2020
- Rok 2021
- Rok 2022
- Rok 2023
- Rok 2024